



WIŚLACKIE SKARPETY CASUALOWE ZE SPORTOWYM ZACIECIEM

DELIKATNA I MIŁA W DOTYKU BAWĘLNA, Z KTÓREJ WYKONANE SĄ NASZE CASUALOWE SKARPEKTI SPRAWI, ŻE TWOJE NOGI BĘDĄ ZACHWYCONE. SKARPEKTI PASUJĄ NA KAŻDĄ OKAZJĘ. NOŚ JE DO SZKOŁY, PRACY, CZY W DRODZE NA MECZ.

KUP I MIXUJ DOWOLNIE! DOSTĘPNE TYLKO W WISŁA PŁOCK FANSHOP

CZAS

WISLY

OFICJALNY MAGAZYN PIŁKARSKIEJ
WISZY PROCK.

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
nakład: 500 szt.
#156

[illegible]

NIEDZIELA 31/10 12:30

STADION IM. KAZIMIERZA GÓRSKIEGO W PŁOCKU





#WyGrajmyRazem!

- Wspieraj!
- Skorzystaj!
- Zyskaj!



WWW.WISLA-PLOCK.PL/PKOBP

03

#SpisTreści

- 04 NOWY STADION ROŚNIE W OCZACH
- 06 KOLAR: RYWALIZACJA NAPĘDZA
- 08 O RYWALU: WISŁA KRAKÓW
- 14 WSPÓŁPRACA Z KLUBAMI PARTNERSKIMI
- 16 WĘ WRZEŚNIU NAJLEPSZY LEŚNIEWSKI
- 17 BUDUJEMY SIĘ DLA WISŁY!
- 18 WEJŚCIE SMOKA I PIORUNUJĄCA KOŃCÓWKA
- 19 TABELA LIGOWA

Tętno:

Rafał Wyrzykowski, Arturadiusz Stelmach, Marta Hucho

Korekta:

Mateusz Lentiewicz

Koordinacja:

Michał Łada

Opracowanie graficzne i przygotowanie do druku:

Mateusz Ludwiczak

Wisła Płock S.A.
2021

Czekamy na Wasze pomysły dotyczące oficjalnego magazynu piłkarskiej Wisły Płock - Czas Wisły. Swoje sugestie wysyłajcie na adres mailowy: biuroprasowe@wisla-plock.pl



NOWY STADION ROSNIE W OCZACH

- Modernizacja stadionu piłkarskiego im. Kazimierza Górskiego przy ul. Łukasiewicza jest już na półmetku. Postęp prac jest imponujący – mówi z satysfakcją prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

Na koniec września budowana została trybuna zachodnia i północna, powstała też stalowa konstrukcja pod zadaszenie oraz zewnętrzna konstrukcja pod tzw. żytełki, które stworzą ozdobną elewację obiektu. Zaczął się montaż pokrycia dachu oraz żytełek na trybunie wschodniej. Wyłanawca zamontował także 3746 siedzieli na tej trybunie. Czołowa w prawie 90 procentach jest zewnętrzna sieć sanitarna, zaawansowany jest montaż instalacji wewnętrznych (m.in. teletechnicznych, wodno-kanalizacyjnych, elektrycznych, oświetleniowych). Prace trwają także wewnątrz: łazienki są już, posadzki, trwa montaż ścian gipsowo-kartonowych i stolaria okiennej, drzwiowej oraz barierki i balustrady. W ponad 70 proc. zaawansowane są prace w branży drogowej i zagospodarowania terenu na zewnątrz trybuny.

Zaczęły się również pierwsze roboty przy trybunie zachodniej i południowej. Najbardziej zaawansowane są prace rozbiórkowe, ale zaczęła się też budowa zewnętrznych sieci wodociągowych, kanalizacji deszczowej oraz elektrycznych. Wyłanawca rozpoczął już także palowanie pod trybuną

zachodnią i północną. Co dalej? - W najbliższych trzech miesiącach wyłanawca planuje całowicie zrealizować etap pierwszy – zakończyć montaż dachu oraz elewacji (żytełek) na trybunie wschodniej i północnej, a także siedzieli barierki. Zakończyć powinny się także prace przy infrastrukturze technicznej zewnętrznej i wewnętrznej oraz przy budowie dróg, chodników i parkingów w tej części stadionu – informuje prezydent Nowakowski.

W tym samym okresie wyłanawca planuje zakończyć prace rozbiórkowe i roboty ziemne przy trybunie zachodniej i południowej. Za trzy miesiące gotowe powinny być również fundamenty tych trybun. Wyłanawca chce też zacząć montaż pierwszych (prefabrykowanych) elementów obudowy trybun zaplanowanych w drugim etapie. Kontynuowane powinny być jeszcze prace przy zewnętrznych sieciach sanitarnych, elektrycznych, teletechnicznych oraz przy instalacji elementów oświetlenia obiektu.

Przypomnijmy: koszt tej inwestycji sięga ponad 156 mln zł. Zgodnie z umową stadion ma być gotowy na koniec listopada przyszłego roku.

 PŁOCK



Prezydent Andrzej Nowakowski podczas wizyty zagospodarowania budowy stadionu


PŁOCK


ZOO
PŁOCK

WWW.ZOO.PLOCK.PL

ZOO PŁOCK
ZAPRASZA
CODZIENNIE

W KAŻDĄ POGODĘ
WE WSZYSTKIE DNI
ŚWIĄTECZNE I NIEDZIELE

RYWALIZACJA NAPĘDZA

Marho Kolar w niedzielę spotka się ze swoim byłym klubem - Wisłą Kraków. Jakiś tam mówił czas spędzony w stolicy Małopolski był jednym z jego najlepszych w karierze piłkarskiej. Teraz stara się pisać swoją historię przy ul. Łukasiewicza 34 w Płochu. Do tej pory notuje bramki lub asystę co 101 minut spędzonych na boisku.

406 minut rozegrałeś w tym sezonie (296 w lidze i 110 w Pucharze Polski). Strzeliłeś dwa gole, zaliczyłeś też dwie asysty. Niechże statystyki, choć minut dosyć mało. Jesteś tym rozczarowany?

- Każdy zawodnik chce grać jak najczęściej, tak samo jest ze mną. Próbuję jak najlepiej wykorzystać szanse, które dostaje od trenera i tak zapracować sobie na większą liczbę minut. Statystyka bramek i asyst jest niezła, ale stać mnie na więcej, co postaram się udowodnić.

Trzeba przyznać, że twoi koledzy do gry w ataku są bardzo dobrze dysponowani i o tę grę nie jest łatwo. Bramki strzelają i Damian Warchoł i Łukasz Sulski, do zdrowia wrócił Patryk Tuszyński.

- Mamy w Wiśle dobrych piłkarzy z wysokimi umiejętnościami, ale to dobrze. Rywalizacja napędza i jest potrzebna. Każdy wymaga od siebie więcej, stara się bardziej, po to, żeby grać. Trzeba walczyć na każdym treningu i w każdym meczu.

Specyfika naszej ligi utrudnia ci grę? Wiele w trakcie meczów zależy od aspektów fizycznych, ty hojnie się raczej z grą techniczną.

- Nie przeszkadza mi to. Przez ostatnie pół roku w Wiśle Kraków, czyli podczas mojego pierwszego pobytu w Polsce strzelełem sporo bramek, specyfika gry w ogóle nie przeszkadzała. Dla mnie to coś normalnego nie powiedziałbym, że jest to jakikolwiek problem.

Ale w Wiśle Kraków na początku nie byłeś zawodnikiem wiodącym. Potrzebowałeś trochę czasu na zaadaptowanie się. Może tak jest z tobą w Wiśle Płoch i zobaczymy cię w najlepszej formie dopiero za jakiś czas?

- Wtedy była trochę inna sytuacja. Przede wszystkim byłem młodszy i dostawałem dużo mniej szans na grę. To trwało nawet ponad rok. Kiedyś jednak dostałem szansę na grę w pełnych wymiarach czasowych, to zaczął się dla mnie bardzo fajny moment. Strzelałem bramki, dobrze grałem, była dobra atmosfera w całym zespole. Był to jeden z najlepszych, a może najlepszy czas w mojej piłkarskiej karierze.

W Wiśle Płoch jest czterech przedstawicieli Bałhanów. Ty, Luka Šušnjara, Milan Obradović oraz Dušan Lagator. W całej lidze jest was naprawdę wielu. Dlaczego dobrze odnajdujecie się w Polsce?

- W polskiej piłce jest nastawienie na moc, siłę fizyczną, a Bałhanowcy dają też nutę fantazji tak potrzebnej w każdym piłkarskim zespole, a przy okazji mają spore umiejętności. Myślę, że stąd bierze się nasz fenomen w Polsce. Czasem się śmieję, że w każdym klubie na świecie jest jakiś przedstawiciel Bałhanów. Gdziekolwiek trafisz, zawsze znajdziesz kogoś "swojego".

Grupa bałhanista w Wiśle trzyma się razem?

- Tak. Oczywiście.

W Chorwacji żyje nieco ponad 4 mln mieszkańców, ale aż 400 tys. z nich uprawia sport. To wspaniały wynik.

- To prawda. Wiele Chorwatów uprawia sport. Zaczyna się to od dziecka, a zostaje na lata. Wiele z tych 400 tys., o których wspominałeś, jest zaangażowanych w piłkę nożną i w Chorwacji jest to sport numer jeden. Jesteśmy hrajem, którzy lubi sport.

ile macie w szkolach lekcji W-F?

- Tyle, co w Polsce, dwie-trzy w tygodniu.

To niedużo.

- Wiele osób nie chce uprawiać sportu wraz z horem szkoły i lekcji W-F.

Mundialu we Francji w 1998 roku nie pamiętasz, ale Mundial w Rosji, to pewnie dla ciebie ogromne przeżycie.

- Tak, miałem w 1998 roku 3 lata i tamtego mundialu, podczas którego nasza reprezentacja zajęła 3. miejsce, nie pamiętam. Jeśli chodzi o MŚ w Rosji to, nie wiem nawet jak to ujęć. Byłem wtedy piłkarzem Wisły Kraków i pytałem trenera, czy mogę polecieć do Chonwaju, żeby tam oglądać mecz finałowy z Francją. To, co działo się w Hajaju, na ulicach to, czegoś takiego nie widziałem nigdy. Wszyscy byliśmy razem, zjednoczeni, tak jakbyśmy również grali w tych mistrzostwach... brakuje mi słów. Niesamowita duma.

A to poherlenie piłkarzy z 1998 roku - Šušner, Prosinček, Boban, Asanović i wielu innych z tamtej brązowej kadry, to dla takiego dziecka uprawiającego piłkę nożną jak ty, to byłby sen?

- Oczywiście, że tak. To był najpiękniejszy sukces w naszym kraju jeśli chodzi o piłkę nożną w tamtym czasie. Rodzice mi opowiadali, że atmosfera wtedy w Hajaju była bardzo podobna do tej, którą przeżyłem w 2018 roku.

Podpisałś z Wisłą Płoch kontrakt na 3 lata. Dosyć długi, jak na swoje dotychczasowe związki z klubami. 3 lata nie spędziłeś w żadnym do tej pory.

- Zgadza się. To była moja inicjatywa. Chciałem troszeczkę pewności co do swojej przyszłości, chciałem osiągnąć na dłuższą w jednym klubie.

Rafał
Wyrzykowski





Wisła Kraków

Rok założenia: 1906
Barwy: niebiesko-biało-czerwone
Przydomek: Biała Gwiazda

Nie da się ukryć, że zarówno Wisła Płock, jak i Wisła Kraków, nie zajmują obecnie w tabeli łotat, o jakich marzyli ich kibice przed obecnym sezonem. Dziś obie drużyny będą chciały zmać plany po ostatniej ligowej holecie. Nałkzarze ulegli na wyjeździe Lechowi Poznań, z hoi Biała Gwiazda została rozgromiona przez Śląsk Wrocław.

SITUACJA KADROWA

Jedli chodzi o dostępność piłkarzy, trener gości ma trochę problemów do rozwiązania. Od dawna wiadomo już, że na kilka miesięcy z gry wypadł Jakub Błaszczykowski. Doświadczony piłkarz znowu we wrześniu więzadło krzyżowe w łokciu podczas jednego z treningów.

Poza tym dość poważnego urazu doznał także Stefan Savic. Ofensywny pomocnik w połowie października uszodził więzadło poboczne i czeka go prawdopodobnie jeszcze kilka tygodni pauzy. To jednak niejedyny zmarzenia Białej Gwiazdy. Po raz kolejny mecz opuścił niedawno Aschraf El Mahdoui. Problem pojawił się u niego na rozgrzewce przed Śląskiem Wrocław i rzutem na taśmę w jedenaście zastąpił go Georgi Zhukov.

Pod znaniem zapytania stoją występy dwóch młodych wółów Wisły Kraków, czyli Mateusza Młyńskiego i Pawła Plewisa, którzy złączyli baronwinusa. Oba młodzieżowych reprezentantów braku zabrakło w meczowej hadce na 12. hoięję PKO Banki Polski Elshrahlasy.

USTAWIENIE

Wisła Kraków nie ma za sobą zbyt dobrego początku sezonu i po serii najlepszych wyników sztolenowiec gości zaczął trochę horygować wyjściowe ustawienie. Z czterech obróków w linii postanowił przejść na tahtynę z tróją stoperów i wahadkami. I tak na razie bliń ten tworzą Serafin Szota, dośonalnie znany w Płocku Alan Utyga oraz Maciej Sadlo.

Jedli chodzi o wahadka, na lewej stronie pewnie miejsce ma zająć Matej Hanousek, z hoi różne może być z obsadą prawej strony. Zagadką pozostaje też pozycja bramkarza, gdzie po kilku błędach Pawła Kieszka szansę znowu dostał młody Mikołaj Biegański. Wracając jednak do pola, raczej niezbyt trudny do rozszyfrowania jest środek pomocy, gdzie Świeżewy, celowym rozwiązaniem jest wystawianie na defensywnym pomocniku Michała Frydrycha.

Z przodu najcenniejszą szansę dostaje Felicio Brown Forbes, który do tej pory nie otrzymuje zbyt wiele wsparcia od hoiów z zespołu. Ciekawe, jak w nowe ustawienie zostanie przebieg trenera whopomniany Yaw Yeboah, który jest przecież typowym skrzydłowym.

MŁODZIEŻOWCY

Trzeba przyznać, że przyjeźdźni mają bardzo solidne zaplecze, jedli chodzi o młodzieńców w szerokiej hadce. Od początku sezonu podstawowym prawym obróką jest Konrad Gursztowski (2001 r.), który już w zeszłym sezonie dostał kilka szans w lidze.

Poza nimi wygląda na to, że w tym sezonie znaczący postaci mogą być choćby Mateusz Młyński (2001 r.), Mikołaj Biegański (2002 r.) oraz Piotr Starzyński (2004 r.). Znacznie bardziej doświadczony jest od nich Paweł Plewisa (2000 r.), który na swoim hionie już kilkadziesiąt spotkań na poziomie elshrahlasy. W trwających rozgrywkach w meczowej hadce znajdują się też Dawid Szot (2001 r.), Hubert Sobol (2000 r.) i Krystian Wachowiak (2001 r.).

To jednak nie wszystko. Z pierwszą drużyną Wisły Kraków trenuje jeszcze grono kolejnych, młodych piłkarzy. Kilka dni temu zgłoszony do gry został na przyszłość Jeszula (2003 r.), a w szerokiej hadce znajdują się na przykład Kacper Szewczyk (2003 r.), Karol Głogowski (2004 r.), Paweł Konewicz-Zyła (2003 r.) czy ogarny już w seniorskiej piłce Przemysław Zdybowski (2000 r.).

UWAGA, TALENT

Mikołaj Biegański urodził się 5 kwietnia 2002 roku. Swoją pierwsze bramkarstwo hroi stawiał co prawda w Rahowie Częstochowa, ale bardzo szybko przeniósł się do Śląsk. Tam, po przejściu przez wszystkie możliwe juniorskie szczeble, awansował do pierwszej drużyny.

Oficjalnie zadebiutował w niej w trzeciej lidze 17 czerwca 2017 roku. W międzyczasie odbył na przykład testy w angielskim Manchesterze United, któryważył: też potem swoje pierwsze mecze w młodzieżowych reprezentacjach Polski. Jedli chodzi o karierę klubową, w sezonie 2017/2018 roku nie zagrał w żadnym meczu Śląsk, lecz jego klub awansował do drugiej ligi. Tam przez dwa lata rozegrał ponad trzydzieści spotkań, a w rozgrywkach 2020/2021 był już klubowym pierwszym oraz tak naprawdę jedną z najbardziej wyróżniających się postaci całej ligi. Aż czterdzieści razy zachował czyste konto i wainie przyczynił się do awansu drużyny na zaplecze elshrahlasy. Czas pohazać, że akurat on wypromował się od razu na najwyższy szczebel, gdy został wytypowany przez Wisłę Kraków.

WIĘCEJ KORZYŚCI! TO SIĘ OPŁACA!



VERVA
-12
groszy

EFFECTA
-5
groszy

VITAY
+1000
pkt

**Zamień kartę plastikową
na eKartę BIZNESTANK
w aplikacji ORLEN VITAY.**

- Korzystaj z rabatów na paliwo*
(- 5gr EFFECTA, - 12gr VERVA)
- Zyskaj 1000 pkt VITAY
- Płać mobilnie przy kasie lub dystrybutorze

POBIERZ APLIKACJĘ



www.biznestank.orlen.pl

* Promocja obowiązuje od 1.09.2021 do 31.10.2021, Regulamin dostępny na stronie www.biznestank.orlen.pl

NAJLEPSZE DACHY · RYNNY OGRODZENIA



budmat.com

B

Przez większość swojej kariery musiał ustępować miejsca doświadczonemu Pawłowi Kiechowi, ale mimo to to jemu udało się zdobyć szanę w lidze. Przedtem, czy później, Biegański prawdopodobnie będzie niewystawionym numerem jeden w bramce Wisły Krahów. Jeśli nie od razu, to wywalczy sobie to miejsce jemuś czas potem — podobnie jak w Śląsku.

POD LUPĄ

Yaw Yebuah przyszedł na świat 28 marca 1997 roku. Po raz pierwszy pojawił się w Europie latem 2014 roku, kiedy trafił z ghaniejską akademią do juniorów Manchesteru City. Tam finałnie się nie przebił, ale zbierał doświadczenie na wypożyczeniach we francuskim LOSC Lille oraz holenderskim FC Twente.

Poza tym grał również w drugiej lidze hiszpańskiej i w sumie to właśnie tam spędził najwięcej czasu w karierze, bo trzy sezony. Niezłe momentami gra w CD Numancia posłużyła debiutem w dorosłej reprezentacji Ghany. Z czasem jednak postanowił zmienić otoczenie i padło na Polskę. W połowie sierpnia 2020 roku podpisał kontrakt z Wisłą Krahów. Dość szybko wywalczył sobie miejsce w składzie. Do tej pory dał się poznać jako niezwykle szybki i przebiegły piłkarz, który odznaczony jest światowym dyblingiem i technologią. Maniamenty widać w grze defensywnej, ustawianiu się, dyscyplinie taktycznej, ale umowy się — tego po nim nikt tutaj nie oczekiwał.

Na pewno musi popracować nad większą regularnością, bo między pojedynczymi kapitalnymi meczami, ma w zwyczaju zniknąć z radarów. W tym sezonie od początku imponował dyspozycją, a prawdziwą furorę zrobiła jego genialna, indywidualna akcja, zakończona bramką z Górnikami Łęczna. W kolejnych tygodniach było już jednak nieco gorzej.

TRENER

Adrian Guła był przeciętnym piłkarzem, który rozegrał sporo meczów na najwyższym szczeblu w Czechach i na Słowacji. Dość szybko jednak zakończył karierę w piłce, wobec czego również przedtym postanowił na karierę szkoleniową.

Na początku jako asystent w FK AS Trenčín, a później już jako samodzielny, pierwszy trener. Po awansie do najwyższej ligi osiągnął ze słowackim małym klubem na tyle dobre rezultaty, że zdecydowano się go zatrudnić w MŠK Žilina. Pracował tam aż pięć lat, zdobywając raz mistrzostwo Słowacji. Latem 2018 roku objął młodzieżową reprezentację Słowacji, a dwa lata później przejął Viteznice Pilsno. Po tym, jak bezskutecznie rywalizował o mistrzostwo Czech ze Slavią Praga, musiał odejść z klubu. Skończyła na tym Wisła Krahów i trzeba przyznać, że w momencie ogłoszenia tego ruchu, zrobiło to spore wrażenie w piłkarskim środowisku.

Początek jego przygody z Białą Gwiazdą pozostawia jednak sporo do życzenia. Mimo to wydaje się, że może on na razie liczyć na spory kredyt zaufania u swoich szefów.



FOT. Jakub Gura / 400191



WSPÓŁPRACA Z KLUBAMI PARTNERSKIMI

Wisła Płock od dawna stara się, aby w odpowiedni sposób mogli się tu rozwijać nie tylko piłkarze pierwszej drużyny, ale również drugiego zespołu, czy poszczególnych roczników akademii. Stąd klub przez ostatnie miesiące i lata, nawiązał kilka istotnych porozumień z mniejszymi podmiotami.

W hańdzie z rich chodzi przede wszystkim o możliwość partnerstwa na płaszczyźnie piłki młodzieżowej. Głównie to jednak znaleźć taką nie poróżumienie, aby maksymalnie wykorzystać potencjał obu stron, aby hańda była zadowolona z parafowanej umowy.

JUVENTUS ACADEMY TORUŃ

Pierwszą większą współpracą Wisły Płock oraz całego Stowarzyszenia Sportu Młodzieżowego Wisła Płock była umowa partnerstwa, która oficjalnie została zawarta wiosną 2018 roku. Drugą stroną w tym przypadku jest Juventus Academy Toruń. Jest to oficjalny przedstawiciel akademii piłkarskiej włoskiego potentata, czyli klubu Juventus FC. W oddziale szkoły się zawodników od piętnego do szesnastego roku życia. Przechodzą oni przez specjalny system szkolenia, który jest wdrażany we wszystkich szkołach Starej Dąbki. Współpraca z Wisłą to możliwość dalszego rozwoju naszych akademików i szansę dla trenujących u nas chłopaków – mówi wicedyrektor Podzielnia, czyli wiceprezes Zarządu Fundacji Kujawsko-Pomorskich Akademii Piłkarskich JKS Klub Sportowy. Relacje między Wisłą a akademikami Juventus od początku układały się dobrze, czego dowodem były częste wizyty toruńian na naszych obiektach. Dzielić temu oba kluby mają szansę na wyłonienie kłosa do przodu, który jest niezbędny do rozwijania się na różnych płaszczyznach i to nie tylko w grupach młodzieżowych – dodaje Tomasz Marzec, obecny prezes Wisły. Wówczas można było usłyszeć, że trwają te rozmowy nad kolejnymi klubami, z którymi Nafciarze będą chcieli zawrzeć współpracę.

UKS FOOTBALL EDUCATION ACADEMY GOSTYNIŃ

Jaki czas pojechał, nie był to słowa rzucane na wiatr. Niedługo potem ogłosziliśmy rozpoczęcie współpracy z Football Education Academy Gostyniń. Te szkolące wyróżnia indywidualne podejście do danego adeptu futbolu. Jeśli chodzi o zajęcia, są one prowadzone dla osób w wieku od czterech do dwunastu lat. – Wspólnie z Wisłą podjęliśmy decyzję, że warto nawiązać współpracę, ponieważ jest to nieporównywalna szansa dla chłopaków trenujących w Płocku i okolach, którzy na naszej wymiarze doświadczają tego tylko szorstko. – przyznał wówczas prezes FEA, Marcin Mofina. –

oach, którzy na naszej wymiarze doświadczają tego tylko szorstko. – przyznał wówczas prezes FEA, Marcin Mofina. – Wierzymy, że ta współpraca przyniesie wymierne korzyści obydwu klubom, a największą zyskając na niej młodzieńcy adepti piłki nożnej – dodał jeszcze prezes Marzec. Czego doświadczenia można oczekiwać po tej współpracy? Przede wszystkim chodzi na przykład o takie aspekty, jak gry honorowe, staże i wymiany trenerskie, a także organizacja turniejów czy obozów piłkarskich.

KS STOCZNIOWIEC PŁOCK

Kolejnym klubem partnerskim został na początku 2019 roku Stocznowiec Płock. Drużyna seniorów występuje obecnie w fOrBET IV lidze mazowieckiej (grupa I), zaś jeśli chodzi o młodzież, klub szkoły się w kategoriach U-7, U-9, U-11, U-12, U-13, U-14, U-15 oraz U-17. – Stocznowiec to klub z tradycjami, ma już siedemdziesiąt lat i od początku był związany z Wisłą Chęłczyńską. Nawiązanie do najlepszych tradycji, aby Stocznowiec był dopełnieniem Wisły – przyznał w naszym materiale wideo na temat partnerskich klubów prezes Stocznia, Piotr Noga. Ważna jest także pomoc i dobra rada na płaszczyznach administracyjnych, czy też obiektów treningowych. – Szansę szkolenia od najmłodszych lat u Wisły może otrzymać tylko część zawodników. Nie każdy od razu spełnia wymagania, a liczba miejsc jest ograniczona. Są pod nadzorem i w późniejszych latach mogą dołączyć do Wisły – dodał od siebie trener Damian Kijew. Szkoleniowca wspomina też o wymianie zawodników, która ma miejsce w obie strony. Stać też do akademii Wisły trafił Marcin Matuś, z kolei dla Stocznian w ramach wypożyczeń grał teraz Karol Dąbrowski, Oliver Osmanieli i Adrian Tołkacz.



L25 START PROBOŚCZEWICE

Tego samego roku, tyle że latem, Wisła zawiązała się umową z innym regionalnym klubem. Tym razem mowa o Startcie Proboścze. Obecny beniaminek klasy okręgowej skupia się na szkoleniu zawodników w rocznikach 2003-2014. – Wzajemnie ugnęliśmy się ze względu na Marcina Miłocińskiego, który pracuje zarobkowo w Wisłę, jak i u nas – powiedział prezes Startu, Roman Turawski. Współpraca, oprócz możliwości trenerskich stażów, obejmuje także użyczenie sobie obiektów treningowych. – Dochodzi też do wymiany zawodników, jak w tym przypadku wypożyczenie Oshara Łodźnińskiego. W drugą stronę do naszej akademii dołączają piłkarze grup młodzieżowych – wspominał na ten temat trener akademii Wisły, Paweł Kowalski. – Żeby szybko wypracować ten między talent, żeby szybko był u nas w Wisłę, żeby szybko pracować z tymi najlepszymi dziećmi. Treba im jakoś pomóc – podsumował trener Marcin Miłociński.



AKS 1947 BUSKO-ZDRÓJ

Do grona naszych partnerów w bieżącym roku dołączył jeszcze trzy nowe kluby. Najpierw mowa o zawartej w lipcu umowie z AKS-em 1947 Busko-Zdrój. Drużyna seniorów występuje w czwartej lidze, przy czym prowadzi jedenaście młodzieżowych kategorii. – Już zimą na obóz w Busko-Zdroju przyjeżdżał drugi zespół Wisły, który w samych superlatywach wypowiadał się o bazie treningowej i latem drużyna trenera Brożowskiego ponownie wybrała się tam na zgrupowanie – powiedział prezes Marzec. – Sportyliśmy się z dużym profesjonalizmem i otwartością na nasze pomysły. Wspieranie inwestycji szkoleniowej, staże trenerskie, organizacja działu marketingu to na dzisiaj punkty, które chcemy wspólnie wdrażać w życie – dodał prezes AKS-u, Szymon Rewaj.

FURMAN FOOTBALL ACADEMY

W październiku na podkarpacie powitaliśmy z kolei projekt rodom z Szydłowca, czyli Furman Football Academy. Już łatwo się domyślić, twarzą tego jest jeden z filarów Nafciarzy, czyli Dominik Furman. W momencie nawiązania kontaktu z mazowiecką akademiką prowadzone były nabory dla dzieci do dziesięcioletniego roku życia. – Współpraca z Wisłą będzie polegała między innymi na wymianie doświadczeń, udostępnieniu trenerom możliwości stażu w klubie ekstraklasie oraz monitoringu młodych zawodników, tak, aby umożliwić im jak najlepsze rozwinięcie sportowe – powiedział Andrzej Koniarczyk, trener i prezes FFA. – Nowe, piękne cięty nas, jak, że grono partnerów Wisły powiększa się także o kluby spoza regionu płockiego. Wyświetlenie następców Dominika Furmana będzie z pewnością jednym z naszych wspólnych zadań – dodał prezes Marzec.



KS OŻAROWIANKA OŻARÓW MAZOWIECKI

Największą informacją jest kontakt z klubem warszawskiej klasy okręgowej, KS Ożarówianka Ożarów Mazowiecki, bo o tym właśnie w tym przypadku mowa, dysponuje również juniorskimi drużynami od poziomu F2 do C1. – Chcemy stworzyć naszym piłkarzom jak najlepsze warunki do rozwoju i dać możliwość zagrania na wyższym poziomie niż obecnie u Ożarów – przyznał członek zarządu Ożarówianki Andrzej Paca. – Być może ich dorosła drużyna gra na niższym poziomie, ale u niego, że młodzież jest tam akurata szkolenia z najlepszą starannością, a baza treningowa robi duże wrażenie – powiedział prezes Marzec.

Jaki czas, Wisła Płock stała się już poszerzać swoje horyzonty, jeśli chodzi o strategię rozwoju młodzieży adeptów futbolu. Z początku mówiliśmy przecież jedynie o relacjach z lokalnymi klubami, podczas gdy teraz jesteśmy w stałym kontakcie z klubem z województwa świętokrzyskiego, a także dwoma z dalszego obszaru mazowieckiego. W tym wszystkim bardzo ważne jest jednak to, aby nie zataczać się w dążeniu tylko do własnych korzyści. Jako jeden z największych klubów na Mazowszu, chcemy też skłócić przykładem innym i pomóc mniejszym podmiotom w budowaniu swoich marek.

WE WRZEŚNIU NAJLEPSZY LEŚNIEWSKI

Przynajmniej raz w miesiącu wyróżnienie Mazovia Młodzieżowiec Miesiąca trafiło do Szymona Leśniewskiego. Napisnik SSM Wisła Płock U-16 odebrał w siedzibie klubu nagrodę z rąk prezesa Tomasza Marca, dyrektora do spraw szkolenia młodzieży Martha Brzozowskiego oraz przedstawicieli Galerii Mazovia Damiana Faltrowskiego.

Od kilkunastu miesięcy klub regularnie nagradzał najbardziej wyróżniających się zawodników akademii. Wyboru dokonywał dyrektor Brzozowski, w porozumieniu z trenerami poszczególnych roczników Stowarzyszenia Sportu Młodzieżowego Wisła Płock. Od września tego roku comiesięczny plebiscyt zyskał jednak nową nazwę, gdyż jego tytułarnym patronem został nasz wieloletni partner, czyli Galeria Mazovia, która jest również fundatorem nagrody dla laureata, czyli karty podarunkowej na 500 zł do wykorzystania w Galerii Mazovia. Pierwszym piłkarzem, który zdobył tytuł Mazovia Młodzieżowiec Miesiąca, został Szymon Leśniewski.

– Szymon jest u nas od stycznia tego roku i od samego początku ciężko pracował na to wyróżnienie, więc myślę, że dostał je najbardziej zasłużenie. Trzeba też wspomnieć o trenerze Arturze Gołębiuszu, który patronował wcześniej w Gąbinie i polecił nam Szymona – szomentował ten wybór trener Piotr Górnicki.

Napisnik urodził się 29 maja 2006 roku. Pierwsze piłkarstwo próbował w Football Education Academy (FEA) Gostynin oraz Błękitnych Gąbin. Stąd w styczniu 2021 trafił do Stowarzyszenia Sportu Młodzieżowego Wisła Płock. Od razu stał się ważnym punktem drużyny U-15, a w trwających rozgrywkach jest podstawowym snajperem ekipy trenera Górnickiego, występującej w rozgrywkach B2 Junior Młodszy „Elstalski”. W ubiegłym miesiącu zagrał w lidze ze Zniczem Pruszków, Zagłową Ząbki, Koską Konstancin i SEMP-em Ursynów i strzelił osiem goli.

– Gram na pozycji napastnika. Moim celem jest przede wszystkim to, że umiem się zastawiać i przytrzymać piłkę. Grając wcześniej w Błękitnych Gąbin nie miałem szansy mierzyć się z takimi zespołami jak Legia Warszawa czy Jagiellonia Białystok – to są wielkie kluby, tak samo jak Wisła Płock. Na razie chciałbym zadebiutować w drugim zespole, a potem w pierwszym. Zobaczymy, co czas przyniesie – mówi o sobie Szymon Leśniewski.

– Szymon to zdecydowanie jeden z najlepiej rotujących napastników w naszej akademii. Cechuje się dużą dynamą,

umie się znaleźć pod bramką przeciwnika, a do tego jest lewosoczny. Cieszy jeszcze fakt, że w jego przypadku mówimy także o odpowiednim talu zwanym „mental”. Wierzę, że już niedługo będziemy mogli go oglądać w seniorskiej piłce. Takie miejsce, jak wrzesień w jego wykonaniu, napawają optymizmem – powiedział na temat wrzesniowego laureata dyrektor Brzozowski.



karta
Hudko

NAFCIARZE
MEMBERS CLUB



Dołącz do drużyny Nafciarzy!

ZAREJESTRUJ SIĘ NA
wisla-plock.pl/budujemy-sie

Budujemy się dla Wisły!

Z przyjemnością informujemy o starcie naszego programu lojalnościowego - Nafciarze Members Club. Chcesz być bliżej klubu? Już teraz dołącz do elitarnego grona Nafciarzy i spraw, by kibicowanie Wisła Płock stało się jeszcze bardziej atrakcyjne! Budujemy się dla Wisły!

Zdajemy sobie sprawę, jak ważne dla klubu jest utworzenie wokół niego silnej społeczności. Nafciarze Members Club to program, którego celem jest zbudowanie i umocnienie więzi między Wisłą Płock, a jej kibicami. Tyłko w ten sposób wspólnie sprawimy, by frekwencja na powstającym, pięknym stadionie rosła wzniesienie i przyczyniła się do budowy silnego klubu w naszym mieście.

Aby dołączyć do Nafciarze Members Club, wystarczy wejść i zarejestrować się na stronie: wisla-plock.pl/budujemy-sie. Dla nas jest to niezbędne, by być z Wami w ciągłym kontakcie i nagrodzić za okazane nam zaufanie.

Chcesz mieć dostęp do ekskluzywnych materiałów? Brać udział w wirtualnej loterii czy konkursach z nagrodami? A może zależy Ci na tym, aby jako pierwszym być informowanym o najważniejszych wydarzeniach z życia klubu? Jeśli Twoja odpowiedź na te wszystkie pytania brzmi "TAK" - nie czekaj, dołącz do nas!

karta
Hudko

WEJŚCIE SMOKA I PIORUNUJĄCA KOŃCOWKA

Poprzednich "wielkich derbów" nie będziemy wspominać najlepiej... W końcówce spotkania przeżyaliśmy zarówno chwilową euforię, jak i szok, niedowierzanie oraz ostatecznie złość. Przypomnijmy sobie, jak wyglądał ten mecz.

Pierwsze minuty spotkania nie przyniosły hitów obu drużyn zbyt wielu emocji. Kilka minut po rozpoczęciu w dobrej sytuacji po zagranii Torgila Gjertsen'a ze strzdyda znalazł się Mateusz Szwoch, jednak jego wykończenie pozostawiało wiele do życzenia. Groźny strzał oddał w 19. minucie Alan Uryga, ale jego głowę spokojnie wyłapał Mateusz Lis. Niedługo później futbolówkę w ołocich linii środkowej Damianowi Zbożeniowi odebrał Yaw Yeboah, popędził z nią w stronę naszej bramki i odegrał do Felicio Brown Forbesa. Ten w asyście obrońców zdołał oddać groźny strzał, który w świetnym stylu odbił Krzysztof Kamiński, a biegnącego do dobitki Zana Medveda uprzedził w ostatniej chwili Angel Garcia. Już w następnej akcji Yeboah niegroźnie uderzał sprzed pola karnego, a w 42. minucie po faulu na Chuce niezbyt mocno z zruzu wolnego przymerzył Maciej Sadiło.

Po zmianie stron to my jako pierwsi ruszyliśmy do ataków. Z bocznego sektora w pole karne dostrzegał Mateusz Szwoch i chociaż obrońcy przyjeżdżnych zdołali wybić tę piłkę, dopadł do niej Torgil Gjertsen i zaskórzył ałali niecelnym strzałem. W 51. minucie w roli napędgającego znowu wystąpił Szwoch, który sprzącym podaniem znalazł wbiegającego na pozycję Gjertsen'a. Norweg uderzył jednak tuż obok słupka bramki Felicio Gwiazdy. Później odpowiedzieć próbował goście za sprawą mocnego, ale niedoładnego strzału Brown Forbesa.

Następna okazja należała do Nałcizy. Na strzdyde piłkę między sobą rozegrali duet Gjertsen-Szwoch, a ten drugi dostrzegł świetnie wbiegającego w wolną przestrzeń Damiana Raschka, który będąc już w polu karnym, zdecydował się na uderzenie bez przejścia po dalszym słupku. Piłka jeszcze szostowała, musnęła rękawice interweniującego golipera gości i wpadła do bramki. Niebiesho-biało-niebiescy poczuł łew i już chwilę później mogli podwyższyć prowadzenie. Gjertsen przypresował w polu karnym Sadiłola, odebrał mu piłkę i odegrał do Szwocha. Ten zagrał wzdłuż bramki do wbiegającego na pięty metr Mateusza Lewandowskiego, któremu zabrakło centymetrów, żeby skutecznie trafić

w piłkę. Do futbolówki dopadł jeszcze Angel Garcia, dostrzegał, a niecelnymi nożami całą akcję zahorzył Szwoch. Później jeszcze minimalnie niecelnie główował Zbożeni.

Sytuacja zaczęła się odwracać w 82. minucie. Piłkę z bohu pola karnego dostał wprowadzony chwilę wcześniej Rafał Bogusłi i w asyście obrońcy popowadził ją pod linię końcową. Starnąd zdecydował się na - wydawałoby się - niegroźne dostrzegał, które jednak - wpadło za kołnierza Krzysztofa Kamińskiego, który na dodatek schował rękę. To był jednak dopiero początek hłopotów Nałcizy, już chwilę po wyrównaniu goście mieli rzut rżny. Do piłki najlepiej wystrocił Uroś Radehović i wyprowadził Białą Gwiazdę na prowadzenie. Przy okazji strzelec zderzył się głowami z próbującym mu przeszkodzić Milanem Obradovićem, a uraz okazał się na tyle poważny, że Radehović został po meczu przewieziony karetą do szpitala.

W dolczonym czasie gry mocnym wolejem popisał się jeszcze Brown Forbes, ale piłka przedzielała jednak obok bramki. Ostatecznie cios i tak należał do przyjeżdżnych. Piłkę na strzdyde przyjął Jean Carlos Silva, podpowadził ją w stronę linii końcowej i dograł do Felicio Brown Forbesa. Piniący go Obradović zdołał wybić piłkę, jednak trafiła ona do Bogusłiego, który najpierw sprytnym balansem zwiódl Angel'a Garcíę, a następnie, już upadając, uderzył po dalszym słupku, potonując tym samym Kamińskiego i ustalając wyniki meczu na 1:3.

19. kolejka PKO BP Ekstraklasy 2020/2021

Wisła Płock - Wisła Kraków 1:3 (0:0)

Rasah 67' - Bogusłi 82', 90+7', Uroś Radehović 86'

Warta
Hudko



PKO Bank Polski
EKSTRAKLASA

DRUŻYNA	MECZE	PKT
1 LECH POZNAŃ	1:2	27
2 RAKÓW CZĘSTOCHOWA	1:1	24
3 LECHIA GDAŃSK	1:2	23
4 POGOŃ SZCZECIN	1:2	22
5 ŚLĄSK WROCŁAW	1:2	20
6 PIAST GLIWICE	1:2	17
7 CRACOVIA	1:2	17
8 RADOMIAK RADOM	1:2	16
9 PGE FKS STAL MIELEC	1:2	16
10 JAGIELLONIA BIAŁYSTOK	1:2	16
11 KGHM ZAGŁĘBIE LUBIN	1:1	16
12 GÓRNIK ZABRZE	1:1	14
13 WISŁA KRAKÓW	1:2	14
14 WISŁA PŁOCK	1:2	13
15 LEGIA WARSZAWA	1:0	9
16 WARTA POZNAŃ	1:2	8
17 BRUK-BET TERMALICA	1:1	7
18 GÓRNIK ŁĘCZNA	1:2	6